

Dni wyraźnie się kurczą, umykające ciepło długo  
nabiera intensywności, zanim pozwala się dotknąć.

Omotane wiatrem palce chcą zatrzymać iskry,  
które bezszelestnie przeskakują z ręki na rękę,  
ale wilgotna skóra przezornie wysycha.

Resztkami woli (kiedyś przyczółku niezależności),  
bez pośpiechu czy zbędnych ruchów wycinam  
siebie z szablonu. Mimo krzywizn ziemi i kręgosłupa,

akuratne kroki po mistrzowsku omijają przeszkody.  
Z wyczuciem unikają dołów, potknięć, mniej lub bardziej  
spektakularnych upadków, aż wypełnią martwy sezon.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Afrodyta, dodano 14.11.2022 07:40

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).